

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznik o przesyłce pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6126.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 65.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie w wyjątkach dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Receptyśw nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadesłane 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz najlżejszy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobno zł. 1,50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 150 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

Biuletyn „Gońca Częstochowskiego”, ul. Panny Marji 26.—Telefon nr. 2054.

## Nowy parlament rumuński

Mordercze strzały w Sinaia, ofiarą których padł premier Duca, głosem echem odbiły się w świecie. Nie od rzeczy tedy będzie zapoznać się bliżej z wewnętrzną sytuacją polityczną Rumunii aby zdać sobie sprawę z rozgrywających się tam wypadków.

20 grudnia odbyły się w Rumunii wybory do parlamentu, czwarte od daty objęcia władzy przez króla Karola. Ludność Rumunii jest przez monarchę często wzywana do wypowiedzenia swego zdania o rządach.

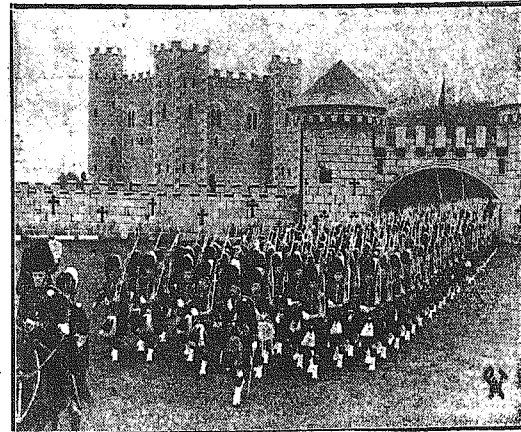
Po raz pierwszy zarządził król wybory w lecie 1930 roku, zaraz po powrocie z wygnania. Wybory te dały, jak zwykle w Rumunii, bezwzględna większość stronnictwu rządzącemu, a mianowicie narodowo-chłopskiej partii p. Maniu. Z ogólnej liczby 387 mandatów partia p. Maniu zdołała zdobyć 340. Ale w następnym roku król mianował premierem znakomitego historyka prof. Jorgę i nowe wybory, w maju 1931 roku dały zupełnie odmienny wynik. Partia państwowa prof. Jorgi zdobyła prawie 400 mandatów, partia p. Maniu tylko 29 mandatów i 15 proc. ogółu głosów. Rządy prof. Jorgi nie trwały jednak długo. Nie mogąc się uporać z trudnościami finansowymi, ustąpił i w lipcu 1932 r. król po raz trzeci rozpiął wybory. Stronnictwo p. Maniu było wtedy przy władzy i ono też zdobyło 277 mandatów. Najsilniejszym stronnictwem opozycyjnym okazał się liberali, prowadzeni przez premiera Ducę, zamordowanego ostatnio przez akademika Constantinescu w dn. 29 grudnia r. ub. Zdobyl on prawie 15 proc. głosów i 28 mandatów, a więc akurat tyle co poprzednio partia p. Maniu.

Rzecz ciekawa, że obecnie, w czwartych z rzędu wyborach, stronnictwo narodowo-chłopskie p. Maniu znowu znalazło się w władzy. Jak rok temu liberali, zdobyło mianowicie 15 proc. głosów i 29 mandatów. Z tych charakterystycznych przynajmniej wynika niezmiernie, że liberali (p. Duci i stronnictwo narodowo-chłopskie p. Maniu) to najsilniejsza partia rumuńska.

Czem tłumaczyć sobie należy te niezwykłe przesunięcia i zmiany w układzie sił politycznych? Przedewszystkiem ordynacja wyborcza, która przyszkala 50 proc. mandatów tej liście, która uzyskała najmniej 40 proc. głosów. „Premię” stworzono w tym celu, by w parlamencie istniała zawsze wyraźna większość zdolna do objęcia władzy. Jakoż stała partia rządząca zdobywa te wymagane 40 proc. głosów, a w samą 193 mandaty. Pozostałe 194 mandaty dzieli się proporcjonalnie między wszystkie listy, a więc i ta lista zwycięzcy otrzymuje lwia część. To jest główny powód rażąco widocznych zmian w obliczu parlamentu bukareszteńskiego. Stronnictwa polityczne podają jeszcze drugi powód; namacalny władz administracyjnych wywierany przez mniej inteligentne masy chłopskie.

Lista rządowa uzyskała obecnie 57 proc. ogółu głosów i 303 mandaty. Głównym stronnictwem opozycyjnym będzie partia p. Maniu, dalej idą małe partie; p. Duci, antysemita p. Cuzy, młodoliberali itp. Zniknęła z parlamentu potężna dotychczas partia marsz. Averescu, nie użyła również mandatów socjaliści ani sjości. Mniejszość narodowe utrzymały ogół swój stan posiadania. W Siedmioście 8 mandatów uzyskali Węgrzy; taką samą reprezentację będzie miały mniejszość niemiecka, która zawarła z wyborczy z partią liberalną. Dwa tygodnie scierały się wśród Niemców: umiarowi, szukający porozumienia ze spo-

łeczeństwem rumuńskim i wzbierający szybko prąd narodowo-socjalistyczny. Ale także wśród Rumunów znalazł Hitler sporo wielbicieli. Antysemicka „Ze-



## Mussolini o wielkich problemach politycznych

Mediolan. — „Popolo d'Italia” publikuje artykuł Mussoliniego zatytułowany „Rok 1934”.

„W 16 lat po wojnie — pisze Mussolini — trzeba wreszcie zlikwidować dziedzictwo wojny i rozpocząć dzieło odbudowy. Sytuacja międzynarodowa jednak nie sprzyja odbudowie. Los Ligi Narodów znajduje się w grze. Albo Liga Narodów zostanie zreformowana, albo ulegnie zagładzie.

Włochy są gotowe do stałej współpracy z wielkimi mocarstwami, co przyczyni się także do pokojowego rozwoju mniejszych państw.

Usiłowania konferencji rozbrojeniowej były dotychczas bezowocne. Europa i cały świat musi rozpocząć pracę od początku, jeśli pragnie osiągnąć jakieś określone wyniki. — Jeśli rok 1934 nie przyniesie nowych układów to prawdopodobnie nie trzeba będzie powrócić do starego systemu równowagi między mocarstwami. Już dzisiaj tworzą się aljansy, na wypadek rozbięcia Ligi Narodów.

Podczas gdy sytuacja międzynarodowa

jest bardzo niepewna, w sytuacji wewnętrznej wielu państw można zauważyć pomyślny zwrot od demokratyczno-liberalistycznej ideologii z rządami anonimowych parlamentów, ku rządami odpowiedzialnych jednostek, posiadających zmysł rzeczywistości.

Coraz bardziej wzrasta zrozumienie, że kapitalizm w dzisiejszej formie wymaga kontroli i że państwo musi być rozjemcą między pracodawcami i pracownikami.

Pod koniec artykułu wyraził Mussolini nadzieję, że rok 1934 będzie rozstrzygającym etapem na drodze do szlachetniejszego świata.

Paryz. — „Le Temps” donosi z Rzymu, że w następstwie konferencji lorda Simona z Mussolinim rząd włoski opublikuje prawdopodobnie sensacyjny projekt radykalnej reformy Ligi Narodów. Co do spraw rozbrojeniowych, to tendencje rządu włoskiego idą w kierunku przyznania Niemcom prawa zwiększenia zbrojeń, a jednocześnie wprowadzenia kontroli.

Paryz. — Duże napięcie, z jakim oczekuje się tutaj odpowiedzi rządu niemieckiego na propozycje francuskie, polegają spręczne depeze, nadszły z Berlina. W tamtejszych kołach politycznych utrzymują, że projekt przyznaje Niemcom 300-tysięczną armię. Z drugiej strony znamienym jest fakt, że żaden z wielkich organów niemieckiej prasy nie komentuje złożonego Hitlerowi w poniedziałek demarche ambasadora francuskiego Francois Ponceta.

Nie ulega wątpliwości, że rząd niemiecki, postawiony przez Francję wobec alternatywy kontynuowania rokowań w sprawie rozbrojenia lub wzięcia na siebie odpowiedzialności za zerwanie pertraktacji, waha się, śledząc tymczasem reakcję, jaką krok Francji wywołuje we Włoszech i Wielkiej Brytanii.

Prawicowe dzienniki tutejsze przyniosły ciekawą szczegół, który tłumaczy na głos demarche rządu francuskiego.

Oto, jak się okazuje, rząd Wielkiej Brytanii, powiadomiony o głównych liniach francuskiego planu rozbrojeniowego, wywarł na Francję nacisk, celem zmiany pe-

wnych artykułów na korzyść Niemiec. By uniknąć tej presji, dokument francuski został zreagowany w przeciągu kilku godzin i doręczony w poniedziałek kancelarzowi Niemiec. Kopia dokumentu została przesłana do Londynu we wtorek.

Wiedeń. — Bawiący na kuracji w S. Moritz rumuński minister spr. zagr. Titulescu przesłał nowemu premierowi rumuńskiemu Angelescu w drodze pisemnej swą dymisję.

W oficjalnych kołach rumuńskich demontują tę wiadomość, nie chcą atoli opublikować treści pisma, w którym Titulescu uzasadnił swą dymisję.

Według informacji wiedeńskich Titulescu oznaczył w awem piśmie do premiera Angelescu, że po zamordowaniu prem. Ducy jeszcze żaden z członków nowego gabinetu nie został zaprzysiężony z wyjątkiem premiera i że wobec tego także i on nie może się uważać za członka nowego

## Konkurencja japońska

Londyn. — Poza sprawą rozbrojenia, która będzie omawiana na konferencji sir Johna Simona z Mussolinim w ciągu tygodnia, obaj ministrowie omówią również sprawę zabójczej konkurencji japońskiej na rynkach światowych, która daje się szczególnie odczuć Anglii na rynku indyjskim, a Włochom na rynkach bałkańskich i w Afryce. Bezpośrednim powodem rozmów w tej sprawie jest wiadomość, że Japonia uzyskała od Abisynji koncesję na dzierżawę olbrzymich terenów, które zamierza użyć na uprawę bawełny. Ewentualna akcja mocarstw przeciw ekspansji japońskiej w Afryce przede wszystkim na podstawie traktatu z roku 1906, podpisanego przez Francję, Anglię i Włochy, na podstawie którego te trzy mocarstwa zobowiązały się do przestrzegania sfer swoich wpływów w Afryce.

## Hitlerizm na Łotwie

Ryga. — „Jaunakas Sinas” zamieszcza obszerny artykuł o działalności faszystów niemieckich w Łotwie. Gazeta pisze:

„Od wiosny b. r. znacznie wzrosły subdyje dla szkół niemieckich, teatru, organizacji niemieckich itd. W Łotwie niema człowieka, któryby nie wiedział, że miejscowi Niemcy otrzymują pieniądze z Berlina. — Wszyscy zdają sobie sprawę, że „Rigasche Rundschau” otrzymuje pieniądze z Niemiec. Teatr niemiecki otrzymuje nietytułowaną subdyję, teatr i aktorzy z Niemiec. Kultura niemiecka i życie społeczne wszystkich zamieszkających w Łotwie Niemców znalazło się pod wpływami narodowych socjalistów.

Codziennie ze wszystkich miejscowości Łotwy donoszą o tajnych zgromadzeniach hitlerowskich. Hitlerizm dąży do zniszczenia włości łotewskich i przejęcia ziemi w ręce Niemców. Dla tego celu tworzą Niemcy w Łotwie swoje centrum szpiegowskie. Do sieci szpiegowskiej i do sieci wpływów hitlerowskich wciągani zostali nawet niektórzy politycy łotewscy. Na leży otwarcie powiedzieć — pisze największe pismo łotewskie — że obecnie istnieje już państwo w państwie.

## Rosja w Lidze Narodów

Moskwa. — W moskiewskich kołach politycznych krają uporczywie pogłoski o oczekiwaniem podobno już w najbliższym czasie wstąpieniu ZSRR do Ligi Narodów. Sowietkie czynniki oficjalnie zapytywane przez korespondenta PAT-a wiadomościom tym nie zaprzeczyły, oświadczając, że ewentualność taka nie jest bynajmniej wykluczona.

Według innych wiadomości, ostatnie enuncjacje premiera Molotowa i komisarza Litwinowa należy rozumieć jedynie w sensie gotowości do współpracy z Ligą Narodów bez formalnego przystąpienia do Ligi.

## Dymisja min. Titulescu?

Rumunji grozi nowe przesilenie rządowe. Wiedeń. — Bawiący na kuracji w S. Moritz rumuński minister spr. zagr. Titulescu przesłał nowemu premierowi rumuńskiemu Angelescu w drodze pisemnej swą dymisję.

W oficjalnych kołach rumuńskich demontują tę wiadomość, nie chcą atoli opublikować treści pisma, w którym Titulescu uzasadnił swą dymisję.

Według informacji wiedeńskich Titulescu oznaczył w awem piśmie do premiera Angelescu, że po zamordowaniu prem. Ducy jeszcze żaden z członków nowego gabinetu nie został zaprzysiężony z wyjątkiem premiera i że wobec tego także i on nie może się uważać za członka nowego

nistra spraw zagranicznych, kryzys gabinetowy w Rumunii może przybrać formy o wiele ostrzejsze.

Bukareszt. — Rozpowszechniane ze źródeł berlińskich pogłoski o bliskiej dymisji rumuńskiego ministra spr. zagr. Titulescu są w tutejszych kołach politycznych jak najkategoryczniej dementowane.

Podkreślają tutaj m. in., że dymisja min. Titulescu w obecnej chwili jest niemożliwa, choćby z tego powodu, że nie można by znaleźć odpowiedniego następcy do dnia 8 stycznia, w którym to dniu rozpoczyna się konferencja państw Małej Ententy.

Min. Titulescu, który — jak wiadomo — bawi w Saint Moritz, przesłał do króla Karola list, którego treść nie przedostała się jednak do wiadomości opinii publicznej.

# TELEGRAMY

## FRANCOIS PONCET U HITLERA.

Berlin. — Kanclerz Hitler i minister spraw zagranicznych przyjęli przy sposobności uroczystości noworocznych w Berlinie w poniedziałek o godz. 17-jej ambasadora francuskiego Francois Ponceta. Oświadczenie ambasadora odnosiło się do sprawy rozbrojenia. Ambasador wręczył kanclerzowi aide memoire, zawierający główne punkty ustnego oświadczenia.

## OFICJALNY KOMUNIKAT WŁOSKI O CELACH PODROŻY MIN. SIMONA.

Rzym. — Urzędowa Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat: W miarodajnych kołach Włoch, jak zresztą i w innych krajach oczekuje się z dużym zainteresowaniem wizyty sir Johna Simona w Rzymie. Chociaż wizyta ta nie ma charakteru oficjalnego jest jednakże oczywiste, że w rozmowach, jakich sir John Simon odbędzie z premierem Mussolinim będą musiały być poruszone dwa najpilniejsze zagadnienia chwili obecnej, a mianowicie sprawa rozbrojenia oraz nowa reforma Ligi Narodów. Można jest, że rząd włoski przedstawi plan na oba te zagadnienia dla jasnego postawienia sprawy i ustalenia mniej pozycji. Zarówno Anglia jak i Francja od początku konferencji genewskiej, t. j. od lutego 1932 roku do obecnej rozwijały działalność, mającą do uzgodnienia rozbieżnych punktów widzenia, celem osiągnięcia jakiego porozumienia i współpracy, jaka jest niezbędna dla odbudowy gospodarczej i dla życia politycznego Europy.

## NOWOROCZNE OREDZIE KANCLERZA HITLERA.

Berlin. — Na łamach „Völkischer Beobachter” ogłasza kanclerz Hitler oredzie skierowane do narodowych socjalistów. W oredziu ten kanclerz, wskazując na do tyczasowe etapy walki o zdobycie władzy w Niemczech oświadcza m. in.: „Celem naszej walki na zewnątrz nie może być nic innego jak tylko zdobycie dla narodu równoprawnienia oraz uczciwej współpracy nad uchYLENIEM w przyszłości przelewu krwi, w którym my jako b. żołnierze wojny światowej możemy widzieć jedynie nową katastrofę Europy. Przechodząc z roku rewolucyjnego do roku odbudowy. Przystępujemy wierność wspólnotę narodową, pełni gorącego życzenia, aby móc służyć narodowi niemieckiemu na jego drodze pokojowej”.

## B. PREZYDENT DOUMERGUE NA CZELE RZĄDU FRANCJI?

Paryż. — Widmo nowego kryzysu rządowego, który coraz wyraźniej zarysowuje się na francuskim horyzoncie politycznym, wysuwa znowu na pierwszy plan za gadnię sprawę znalezienia trwałej większości w izbie. Obecny rząd mniejszościowy nie jest zdolny stawiać czoła wielkim problemom tak zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Wymienia się tu coraz częściej nazwisko p. G. Doumergue, b. prezydenta republiki, umiarkowanego radykała, jako jedynego człowieka, który może znaleźć formułę pojednawczą dla radykałów i partii centrum i stworzyć stały rząd.

Nie jest wykluczone, że w przyszłym go biniecie p. G. Doumergue znajdą się obok siebie ludzie tak opacznych przekonań, jak Herriot i Tardieu.

## PRZEDŁUŻENIE UKŁADU CELNEGO Z FRANCJĄ.

Paryż. — Zawarty z końcem listopada prowizoryczny układ celny polsko-francuski, którego ważność wygasła z końcem 1933 r., przedłużony został do dnia 15 stycznia r. b.

# MARJA ZAJDERÓWNA

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 42.

Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 20 na cmentarz ewangelicki nastąpi w czwartek dnia 4 stycznia 1934 r. o godz. 2 po poł., o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają pogratowane w nieutulonym żalu

MATKA I SIOSTRA.

# Gorączkowe zbrojenia niemieckie

Wiedeń. — Niemcy zapatrują się gorączkowo w materiał wojenny. Oto przykład z pewnego przedsiębiorstwa berlińskiego: U Borsiga wykonano w listopadzie 50 ciężkich karabinów maszynowych, ustawiono nowe maszyny specjalne dla ich wyrobu.

W starej, unieruchomionej hali samolotów budowana jest obecnie tokarnia do amunicji. Budowane są nowe hale szczególnie dla wyrobu amunicji. Oprócz firmy Borsiga fabrykowana jest gorączkowo amunicja w przedsiębiorstwie Rheinmetall. Podobnie jak w Berlinie, dzieje się w

Essen, Augsburgu i Düsseldorfie. Całe Niemcy zamieniają się w jedną wielką fabrykę amunicji.

Większą uwagę zwraca się na broń powietrzną. W okolicach Berlina firma Gossen-Reinickendorf wybudowała 25 hangarów samolotowych. W Hamburgu kolonistów musieli opuścić swe grunta, ponieważ Reichswehra buduje lotnisko. W obwodzie czwemburskiej Reichswehry w Meklemburgu stoją rzekomo niewinne, nadające się do lotów pocztowych i komunikacyjnych dwupłatowce, które są pierwszorzędnymi samolotami bombowymi.

# Nowe pensje urzędnicze

## od pierwszego lutego 1934 roku

Warszawa. — W sobotę dnia 30 ub. m. w „Dzienniku Ustaw” ogłoszone było rozporządzenie Rady ministrów o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszy państwowych do nowych grup uposażenia wych. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 1 lutego 1934 roku. Dotyczy ono wszystkich urzędników państwowych, oficerów i szeregowych policji oraz sędziów.

Rozporządzenie, oprócz sposobu przeszerowania urzędników, ustala wysokość zasiłku wyrównawczego dla funkcjonariuszy, pokrzydżonych przy przeszerowaniu, oraz wyroków dodatków lokalnego i funkcyjnego. W myśl tego rozporządzenia pensje wyższych dygnitarzy państwowych wynosić będą miesięcznie:

Premier pensja 3.000 zł., dod. lokalny 450 zł., dod. funkcyjny 3.000 zł. razem 6.450 zł.; minister pensja 2.900 zł., dod. lokalny 300 zł., dod. funkcyjny 2.000 zł. razem 4.300 zł.; wiceminister — pensja 1.500 zł., dod. lokalny 225 zł., dod. funkcyjny 1.500 zł. razem 3.225 zł.

Warszawa. — Rada ministrów na posiedzeniu odbytem w dzień Nowego Roku uchwaliła rozporządzenie o zmianie uposażeń pracowników kolei państwowych, poczty, telegrafów i telefonów.

Rozporządzenie dotyczące uposażeń pracowników przedsiębiorstwa „Poczta, telegraf, telefon” wprowadza 11 grup uposażeniowych według następującej tabeli:

## Pogrzeb premiera Duci

Bukareszt. — W Atenum w Bukareszcie odbyła się we wtorek religijna ceremonia żałobna za duszę zamordowanego premiera Duci, odprawiona przez patriarchę rumuńskiego Mirona Cristeę w asyście biskupa siedmiogrodzkiego, bukońskiego i besarabskiego.

W imieniu króla, który się przeziębził przybył marszałek dworu i złożył na trumnie wieniec z napisem „Mojemu przyjacielowi”.

W ceremonii wzięli dalej udział: wszyscy ministrowie generacja, najwyżej urzędniczy wojskowi i cywili. Nad trumną wygłoszono około 20-tu przemówień.

Po ostatnim przemówieniu patriarchy wzięli najwybitniejsi przywódcy partii liberalnej trumne na ramiona i umieścili ją na lawecie. Potem utworzył się orszak, poprowadzony silnym oddziałem żandarmerii w mundurach paradywnych. Potem kroczyli delegacje partii liberalnej z całego kraju, laweta ciągnięta przez sześć koni, za trumną rodzina zamordowanego, rząd i korpus dyplomatyczny, generacja, specjalne delegacje z Jugosławii i Czechosławii i nieprzebrane mnóstwo delegacji krajowych.

Przed lokalem partyjnym zatrzymał się orszak na pięć minut. Z balkonu zęzał trumnę członek partii.

Udział ludności był nadzwyczaj wielki i niejednokrotnie wyraził się w spontanicznych manifestacjach żałobnych.

## STALIN OTRZYMA NOWY TYTUŁ.

Ryga. — Z Moskwy donoszą, że na najbliższym zjeździe sowieckim t. zw. wielkim parlamencie czerwonym, m. in. omawiana będzie również kwestja nada-

nia specjalnego tytułu Stalinowi.

Z okazji zmiany ustawy o partii komunistycznej wysunięta została kwestja zlikwidowania nierealnego stanowiska sekretarza generalnego, które zajmuje Stalin i nadania mu tytułu odpowiadającego jego znaczeniu i wpływom w związku Rad sowieckich. Jaki będzie ten tytuł,

dotychczas jeszcze nie rozstrzygnięto. Prawdopodobnie otrzyma on tytuł preza sa centralnego komitetu partii.

## ANTYSEMITYZM W ROSJI.

Ryga. — Według doniesień z Moskwy jednocześnie ze wzrostem działalności ukraińskich żywołów nacjonalistycznych na Ukrainie sowieckiej zanotowano ostatnio szereg wypadków antysemityzmu. W Ługańsku uczniowie szkoły ukraińskiej, należący do związku pionierów, napadli gromadnie na wychodzącą ze szkoły młodzież żydowską, dotkliwie ją bijąc, oraz wzywając okrzyki: „Precz z żydami!”. Dopiero interwencja władz sowieckich położyła kres zajściu. Przeprowadzone w związku z tem dochodzenie ujawniło niepokojący wzrost antysemityzmu w Komsomole ukraińskim, oraz w związku pionierów, do którego należą młodzież do lat 15-tu.

## Krwawa strzelanina

### na zebraniu komunistów w Sofji.

Sofja. — W czasie zabawy noworocznej, urządzonej przez cech cukierników bułgarskich w sali kasyna miejskiego w Sofji, doszło ubiegłej nocy do krwawego starcia z policją.

Przyczyną zajścia były mowy, jakie wygłosił organizatorzy tej zabawy, uczęszczające głównie przez elementy komunistyczne. Mowy te były skierowane przeciwko obecnemu ustrojowi Rumunii.

Kiedy policja wezwała obecnych do opuszczenia sali w ciągu 15 minut, komuniści przerwali połączenia telefoniczne, aby zapobiec wezwaniu większych oddziałów policji, oraz rozpoczęli obecnych na sali przedstawicieli władz atakować łazkami, krzesłami i kulami rewolwerowymi.

Policja musiała uczynić użytek z broni palnej, wskutek czego część uczestników zabawy zbiegła przez okna na ulicę, gdzie w dalszym ciągu odbywała się wymiana strzałów.

Dopiero po długiej walce udało się policji opanować sytuację.

W rezultacie tych starć zabity został jeden komunist, dwóch odniosło bardzo ciężkie rany, wielu jest rannych. Również większa ilość policjantów odniosła rany. Aresztowano przeszło 100 osób.

## Szpiedzy chcieli wvtruc

wszystkich kierowników armii fińskiej.

Helsinki. — Do miejscowości Leppo w związku z głośną aferą trucielsko-szpiedzowską udał się naczelny prokurator republiki oraz sędzia śledczy. Wyjaśniło się w toku śledztwa, że wytruci mieli być wszyscy techniczni kierownicy armii fińskiej. Antylla w czasie systematycznego trucia naczelnego dyrektora zakładu amunicji Archlunda, wynosiła dokumenty i rysunki dotyczące uzbrojenia do jednego z zakonspirowanych mizakian, gdzie dokumenty i rysunki były dostawiane. Następnie Antylla po wrocie do Helsinki...

W związku z tym, że w tym czasie woda w jeziorze... tografo... w rodzaju na świecie. Wzburzenie z powodu wykrycia szpie...

Rozehd z dochodem żyje w zgodzie mimo kryzysu i obniżonych pensyj, gdy Paul Domu prowadzi

# „KSIĄŻKĘ RACHUNKOWĄ KOBIECY WSPÓŁCZESNEJ”

Kalendarz terminowy czynności domowych, wskazówki praktyczne, spis obiadów na cały rok, kosmetyczne zalecenia i t. d.

oto treść nowego, uzupełnionego wydania „Książki Rachunkowej”

Mimo bogatej treści cena tylko 1 zł.

z przesyłką pocztową zł. 1.25.

Do nabycia w księgarniach i papeterjach.

Skład główny: WYDAWNICTWO - KOBIECY WSPÓŁCZESNA; Warszawa, Koszykowa 44, P. K. O. 14.560.

Wysyłamy po otrzymaniu wpłaty. Za zaliczeniem nie wysyłamy.

# "Strzelcy Woroszyłowa"

— Według doniesień z Moskwy, główna rada Awiochimu przystąpiła do szerokiej akcji zakładania oddziałów przysposobienia wojskowego wśród robotników. Celem tej akcji jest wyszkolenie t. zw. „strzelców Woroszyłowa”. Przy każdej fabryce, liczącej najmniej 2000 robotników, zakładane są kółka strzeleckie i odbywają się ćwiczenia. Pomiedzy poszczególnymi Sowietami krajowymi Awiochimu zawierane są t. zw. umowy konkurencyjne socjalistycznej, na których mocy każdy obwód zobowiązuje się wyuczyc odpowiednią liczbę strzelców Woroszyłowa. Tak np. komitet Awiochimu w Odessie zobowiązał się wyuczyc około 100 000 strzelców Woroszyłowa, zamian za Stalingrad (dawniej Caryn) podpisał zobowiązanie, że do 17-go kongresu wszechzwiązkowej partii komunistycznej wyuczyci 36 000 strzelców. Nie pozabawionym znaczenia jest fakt, że główna rada Awiochimu Ukrainy sowieckiej zwróciła się do władz naczelnych tej organizacji w Moskwie ze skargą, że organizacja ukraińskie Awiochimu nie otrzymała odpowiedniej ilości karabinów i ostrych naboju, potrzebnych dla przeprowadzenia ćwiczeń wśród robotników ukraińskich.

## Ograniczenie dostępu do szkół wyższych w Niemczech.

— Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, ograniczające do 15 000 liczbę abiturjentów, którzy po złożeniu egzaminu dojrzałości dopuszczeni być mogą w roku 1934 do studiów w wyższych zakładach naukowych Niemiec. Według komunikatu urzędowego, zezwolenie na wyższe studia uzyskać mogą tylko ci kandydaci, którzy odpowiadają będą szczególnym wymaganiom w zakresie dojrzałości duchowej i fizycznej, charakteru oraz przekonań narodowych. Z ogólnej cyfry dopuszczonych do studiów abiturjentów otrzymają kraje związkowe ściśle ustalone kontyngenty, m. in. Prusy 8 984, Bawaria 1 670, Saksonia 1 339, Württembergia 611, Badenia 574, Hamburg 398. Liczba abiturjentów i abiturjentek, którzy w przyszłym roku nie będą dopuszczeni do studiów wyższych, obliczają na około 23 tys. osób. Zarządzenie motywowane jest koniecznością przeciwdziałania przepięnieniu uniwersytetów oraz innych wyższych zakładów naukowych w Niemczech. W latach następnych nastąpi dalsze stopniowe ograniczenie przewidzianego kontyngentu zezwolenia na kontynuowanie wyższych studiów.

## Książka rachunkowa i informacyjno-gospodarcza „Kobiety Współczesnej”

Ukazał się uzupełniony i poprawiony 10-ty wydanie „Książki Rachunkowej i Informacyjno-Gospodarczej-Kobiety Współczesnej”, dobrze znany już szerokiemu ogółowi Pan Domu ze swego łatwego i dostępnego układu.

Książka Rachunkowa - Kobiety Współczesnej umożliwiła niezbędne dziś systematyczne prowadzenie rachunków domowych, stwarzając dla nich także ramy w których jasno i przejrzysto układa się materiał cyfrowy, dając bilans naszej gospodarki miesięcznej i rocznej; prowadząc tę „Książkę” możemy się orientować w każdej chwili czy nie grozi nam przekroczenie naszego budżetu; widzimy również odrazu, które z pozycji wydatków są stosunkowo nadmiernie wygórowane i winny ulec redukcji.

Przychylnie powitać należy wprowadzenie wzoru książeczki podręcznej codziennych rachunków z miasta jadtospisu obciążen po 7 na każdy miesiąc, kalendarzyka kosmetycznego i t. p.

Rozszerzony kalendarzyk terminowy czynności domowych chroni nas przed za niedbaniem lub choćby wykonaniem w niewłaściwej porze gospodarskich obowiązków, gromadzi i segreguje je tak, że zupełnie zbędne jest obarczanie nimi naszej pamięci.

Dużo można jeszcze dobrego o „Książce Rachunkowej-Kobiety Współczesnej” powiedzieć ale radzimy szczerze każdej Pani Domu nabyć „Książkę” wyprawkowo.

Niech Książka Rachunkowa - Kobiety Współczesnej jaknajprędzej zastąpi nam wszystkie w których beładnie notujemy

**Afisy, zaproszenia balowe, bilety wzytowe, rachunki, blankiety, koperty i wszelkie inne druki ładnie i tanio w drukarni F. D. Wilkoszewskiego zamówienia przyjmują:**  
Sklep „Gońca” II Aleja № 26, tel. 20 50  
Kantor Drukarni III Aleja 52, tel. 22-45

nasze zakupy, a które niszczyliśmy z chwilą zapisania wszystkich kartek.

Książka Rachunkowa - Kobiety Współczesnej wydana w wygodnym formacie przechowa nam wiernie nasze r-ki z 12-tu miesięcy.

Cena Książki Rachunkowej, pomimo, że zawiera 48 kol. jest dostosowana do finansowych możliwości każdej Pani Domu gdyż kosztują zaledwie zł. 1.—, jeden złoty, a więc równowartość 4-ech przejazdów tam i z powrotem, jednej tabliczki czekolady pudłeczka papierosów, lub najtańszego biletu do kina. Za tak niewielką opłatą, czy też za cenę jednego z tak drobnych wyrzeczeń możemy zapewnić sobie trwałą korzyść i wygodę na każdy dzień w roku.

Książkę można nabyć w księgarniach, lub zamówić w składzie głównym Warszawy, — Koszykowa 44, wydawnictwo „Kobieta Współczesna” PKO. 14560.

## Kwalifikacje wychowawczyń przedszkoli

Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 27-go października r. b. reguluje sprawę kwalifikacji zawodowych, wymaganych od wychowawczyń przedszkoli.

Uprawnienia zawodowe wychowawczyń przedszkoli daje zasadniczo dyplom na wychowawczyń przedszkoli z ukończenia państwowego lub prywatnego z prawami szkół państwowych seminarjum albo liceum. Minister oświaty uznać może inne studia za równoznaczne i przynależne kwalifikacje zawodowe do prowadzenia zajęć wychowawczych w przedszkolach, uzależniając ewentualnie przyznanie tych kwalifikacji od zdania określonego egzaminu. Również osoby, posiadające kwalifikacje do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych, uzyska mogą kwalifikacje za wodowych wychowawczyń przedszkoli przez zdanie egzaminu uzupełniającego.

Od obowiązków tych zwolnione mogą być osoby, które przed wejściem w życie rozporządzenia ukończyły 30-ty rok życia i odbyły conajmniej 3-letnią praktykę w przedszkolach, uznaną przez ministra oświaty za wybitną. Osoby, czynne dotychczas w przedszkolach i nie posiadające kwalifikacji, mogą do końca 1936 r. uzyskać je przez zdanie określonego egzaminu, o ile wykazają się conajmniej dwuletnią praktyką zadawalającą.

## ZAWIADOMIENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Czeszochy, w myśl § 82 ustawy Towarzystwa („Zbiór praw i rozporządzeń rządowych” Nr. 145 z roku 1898, pozycja 1921), niniejszem zawiadamia: 1) współwłaścicieli nieruchomości Nr. 127/128 hipot., sytuowanej w mieście Czeszochy: Dyonizego-Klemensa Wrońskiego i Sukcesorów Jana Wrońskiego, oraz wierzycieli tejże nieruchomości: wdowę Agnieszkę Wrońską, Stanisława-Wojciecha, Marianne-Anne, Barbare-Franziskę, Julianne-Walentynie i Wojciecha Gawlikowskich; Romana i Antoninę Lang, dzieci Romana Lang; Stanisława-Aleksandra, Janinę-Agnieszkę, Marianne-Anne i Wandę-Helenę Wrońskich; Czeszochowskie Towarzystwo Pożyteczne, odbędzie się w trybie ustawy Towarzystwa Kredytowego Miasta Czeszochy, przedwidzianym, w kanceljach hipotecznych właściwych sprzedawaniemu nieruchomościom, w następujących terminach: nieruchomości Nr. hipot. 127/128 — w dniu 21 marca 1934 roku; nieruchomości Nr. hipot. 695 i 801 — w dniu 26 marca 1934 roku; nieruchomości Nr. hipot. 875 i 886 — w dniu 27 marca 1934 roku. — Gdyby w powyższych terminach licytacje nie doszły do skutku, zastosowane zostaną przepisy § 97 ustawy Towarzystwa Kredytowego Miasta Czeszochy.

## Historja w ramach hotelów

Zima pod postacą jesieni, jak przystało na gościa, zjawiającego się nad pięknym Lemanem, zawiąta do Genewy. Mróz i śnieg uśdowidły się wyżej, wysoko na szczytach i zboczach Alp, tutaj w mieście, panuje szaruga, błoto wiatr dmie złośliwie i nieogócinie. To też pusto na bulwarach genewskich, na qual gdzie się ruszają w długim rzędzie historycznie już dzisiaj hotele: de Bergues, de Russie, Beau Rivage de la Paix.

W hotelach genewskich od chwili gdy ulokowała się w Genewie Liga Narodów, kształtowała się, rozdziała się historia. Na Quai Wilson, w hotelu des Nations gdzie się odbywały sesje ogólne Ligi, roztrząsały się formalnie i oficjalnie kwestje wagi światowej. De facto jednak nie w oficjalnym lokalu Ligi, lecz w numerach hotelowych w apartamentach zajmowanych przez ministrów, mężów stanu, decydowano podczas poufnych konferencji o tem, co jak, kiedy i komu...

W hotelu de la Paix, na Quai Montblanc, znajdując się czerwony salon. Tutaj, w tym salonie oświadczył przez komisji rozbrojeniowej, Arthur Henderson, iż Niemcy występują z Ligi Narodów. Obecni byli przy tem: Paul Boncour, Norman Davis, John Simon, Edward Benes, de Soragna. Tu w tym, salonie czesowym, odbył się „pogrzeb Ligi”. Następne go ranka boy hotelowy zapadł sobie trud włożenia niedopalków papierosów, było ich 499!

W hotelu de la Paix, gdzie stałe zamieszkiwał czerwony salon Hendersona, gośćmi ligowymi byli Turcy, Bułgarzy, Australijczycy, Irlandczycy, południowi Amerykanie oraz Austriacy. Tutaj zatrzymywali się kanclerze austriacki: ks. Seipel, Schöber Buresch, Ramek. Ks. Seipel mieszkał w małym pokoiku na trzecim

piętrze. Wstawał o 5-ej rano. Ale nawet królowie i książęta nie zajmowali w Genewie wielkich, wspaniałych apartamentów Król Iraku, Faisal, zamieszkiwał niewielki apartament, składający się z sypialni, saloniku i kapielowny. Jego apartament zajmował w międzyczasie minister Italji, Grandi, później Paderewski.

W hotelu „Les Bergues”, bardziej nowoczesnie urządzonego, dominowali zawsze Francuzi aczkolwiek przebywali tu również delegaci Danji Hiszpanji, Rumunji, Italji, Polski, Belgji, Francji reprezentowali w „Les Bergues”: Paul Boncour, Tardieu i Herriot. Mieszkałi zawsze w jednym i tym samym pokoju. Najwięcej życia i ruchu wnosi ze sobą przybycie do hotelu ministra Titulescu. Bagaż jego można porównać tylko z bagażem jakiegoś maharadży: ilość kufrow i waliz—potworna. Wozi on ze sobą całą swoją garderobę; między innymi słynną kolekcję 120 koszul jedwabnych. Legendarne też są śród służby hotelowej jego napiewki, przewyższają one swoją wysokością nawet napiewki przedwojenne rosyjskich magnatów.

Prawdziwy luksus i zbytek rozczłają tylko przyjeźdźcy maharadżowie indyjscy. Maharadża Kapurthala np. zajmuje dla siebie odrazu całe piętro hotelowe, a następnie wykupuje połowę zapasów, towarów ze sklepów genewskich. Jego pasja jest kupowanie wszystkiego, co zobaczy i co mu się spodoba.

Hotelem, przytuliskiem artystów jest hotel Beau - Rivage. Tutaj mieszkali Douglas Fairbanks i Mary Pickford. tutaj też mieli swoje locum: Elżbieta Bergner, Ivetta Gullibert, a swojego czasu Sara Bernhard, Ryszard Wagner, słowem — tradycja.

# Z KRAJU

(—) Hojny dar na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. W listopadzie r. ub. hr. Jakub Potocki, właściciel dóbr Helenów, po powrocie z zagranicy odwiedził p. marszałka Senatu Wł. Raczkiewicza, któremu wobec zamknięcia subskrypcji na Pożyczkę Narodową wyczuł sumę zł. 30 000, jako dar na cele społeczne.

Marszałek Senatu przekazał wspomnianą sumę Zarządowi Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Ten hojny dar jest szczęśliwym zapoczątkowaniem tegorocznej zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Umożliwi on Zarządowi tej instytucji zaspokojenie części najpilniejszych potrzeb szkolnych poszczególnych środowisk zagranicą i pobudzi ofiarną społeczność na cele Funduszu.

(—) Skazanie 32 uczniów należących do O. U. N. W sądzie okręgowym w Równem na sesji wyjazdowej w Krzemieńcu zapadł wyrok po 5-dniowym przewodzie sądowym w procesie przeciwko 32 uczniom ukraińskim średnich zakładów naukowych Krzemieńca. Za przynależenie do organizacji wyrotowej O. U. N. skazani zostali: Pienicznik Stefan na 6 lat więzienia, Szubski Igor na 5 lat, Zagladski Daniel na 4 lata, Niedźwiedzki Mikolaj, Lwowicz Piotr, Kozubski Jerzy po 2 i pół roku więzienia, reszta zaś na więzienie od 1 do 2 lat lub na karę w zakładzie poprawczym.

Uniewinniono Susika, Czuczmajównę i Siegiewicza. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

## Wziętą zaliczkę na posag

... odczekał się gwałtownie. Z Warszawy donoszą: Mendel Kanarsztajn, młodzieniec o rudej czuprynie i czernionych brwiach, uchodził w dzielnicy żydowskiej za „pozeracza serc” niewieścich.

To też nic dziwnego, że zakochała się w nim córka zamożnej obywatelki, Czesława Lotte, zamieszkała we własnym domu przy ul. Pańskiej. Kanarsztajn obiecał ożenek i na rachunek posagu pobrał od Lotówny 15 000 zł. Otrzymałszy pieniądze, Kanarsztajn oświadczył narzeczonej, że... przestała mu się podobać i z tego powodu zrywa narzeczeństwo.

Co zaś do pieniędzy, to je wydał, zwrócił tylko w dwóch wypadkach, albo gdy... wygra na loterii, albo też gdy w inny jakiś sposób się wzbogaci.

Porzucona narzeczona poskarżyła się prokuratorowi. Kanarsztajna zatrzymano a następnie zwolniono pod dozór policji. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia sporządzonego akt oskarżenia i niebawem rudowłosa uduwdzielił zaciągając przed sądem, jako oskarżony o wyłudzenie posagu.

(—) Tyfus na Wołyniu. W Kleszowie na Wołyniu wybuchła groźna epidemia tyfusu, której ofiarą padło dotąd 40 osób. Dzięki zarządzeniom władz urzędowo szpital dla chorych i zapewnieniu opiekę lekarską.

Wielkie trudności w opanowaniu epidemji powodowało oporne zachowanie się chorych i ich rodzin, które początkowo ukrywały fakt szerzenia się choroby, a później sprzeciwiali się przewiezieniu ich do szpitala. Sytuacja jednak obecnie została opanowana. Z pośród chorych 4 osoby zmarły.

Podobnie wybuchła epidemia tyfusu na terenie pow. stolińskiego na Polesiu.

(—) Wyludził na pożręb żyjącego brata 40 000 złotych. Z Warszawy donoszą: Młody człowiek, Tadeusz Urbanowski, pochodził ze znanej i dobrej rodziny i to swoje pochodzenie obrócił na kapital zaskładowy do prowadzenia bardzo brzydkiego interesu.

Urbanowski wykorzystując swoje słounki w sferach towarzyskich zwracał się do rozmaitych osób, mówiąc... że brat jego inż. Jerzy Urbanowski rzekomo zmarł i zaciągał pożyczki na urządzenie pożrębku...

W ten sposób Urbanowski oszukał kilkanaście osób na ogólną sumę 40 000 zł. Za pieniądze te Urbanowski prowadził hulaszczy tryb życia i utrzymywał przyjaźniość, którą ubierał w drogę futra i kosztowne brylanty.

Tymczasem kilka osób spokawery przypadkowo inż. Jerzego Urbanowskiego żywego i zdrowego, wpadło w oburzenie i zawiadomiło o tem urząd śledczy. Urbanowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu.

**Dr. M. ROZEN**  
ChOROBY WNOŚC I WNOŚCENIE LECZENIE SZKOLNY  
II Aleja № 41, od 6-12 i od 2-8.



Szczesliwi nowożeńcy. Gary Cooper i Sandra Shaw zawarli związek małżeński. Zdjęcie przedstawia nowożeńców po ślubie, który odbył się w New Yorku.

## Ze świata

(X) **Malowniczy obchód świętej Łucji w Szwecji.** W Szwecji istnieje zwyczaj obchodzenia uroczystości dnia św. Łucji, która jest zwiastunką świąt Bożego Narodzenia. W dniu tym młode dziewczęta, jasno ubrane, z wieńcami zielonych gałązek na głowie, częstują członków rodziny ciastem lub ciasteczkami własnoręcznie upieczonemi. Ponadto w niektórych miastach urządza się pochody z pochodniami przez ulice. W otoczeniu konnych rycerzy przejeżdżała w pochodzie najpiękniejsza dziewczyna, uosabiająca świętą Łucję. Tradycja ta sięgała jeszcze pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Od kilku lat dziennik szwedzki „Stockholms Dagblad” urządza corocznie konkurs na najpiękniejszą „Królową Łucję”. W roku bieżącym w wyniku konkursu, wybrana została miss Anna Berg, która witana była przez mieszkańców Sztokholmu jak prawdziwa królowa.

(X) **Rocznica uruchomienia Orient-Expressu.** W tych dniach ubiegło 50 lat od chwili gdy po raz pierwszy z dworca St. Lazare w Paryżu wyruszył w drogę do Konstantynopola pociąg bezpośredni t. zw. Orient-Express. Pociąg ten składał się z początku z dwóch wagonów bagażowych, dwóch salonowych i wagonu restauracyjnego. Salonki przerabiano na

noc na wagony sypialne. Przy pierwszej swej podróży Orient-Express zabrał z Paryża 34-ch podróżnych. Do Wiednia przybył Ekspres w r. 1883 po 27 godzinach 36 minutach od wyjazdu z Paryża, na przejechanie zaś przestrzeni z Wiednia do Konstantynopola (3,098 km.) potrzebował aż 75 godzin. Dzisiaj całą tę przestrzeń odrabia Orient-Express w 81 godzin. Kursuje on trzy razy na tydzień.

(X) **Cenne zbiory dokumentów dyplomatycznych.** Przy francuskim ministerstwie spraw zagranicznych znajduje się jedno z najbogatszych na świecie archiwów dokumentów dyplomatycznych. — Zbiory archiwalne obejmują 100,000 tomów, które umieszczone są na półkach o łącznej długości 7 km. Zbiory te są ciągle powiększane, a ostatnio złożony w nich został między innymi kontrakt ślubny Ludwika XVI i Marii Antoniny.

## 15 stycznia

w radio międzynarodowym

15-go stycznia roku 1934 wejdzie w życie nowy podział fal, przyjęty na kongresie w Lucernie; w dniu tym wszystkie stacje nadawcze w Europie zajmą nowe przewidziane dla nich stanowiska w eterze. Początkowo miały stacje przejść na nową falę o jednej i tej samej dacie; tymczasem okazało się, iż dla przestawienia wszystkich nadeń na nową długość fali potrzebny będzie okres dwóch nocy. Tak więc poczynając od nocy z 14 na 15 stycznia o północy zaczyna stacje po ukończeniu nadawania programu przestawiać się na nową długość fali; przestawianie stacji będzie się odbywało we

dług zgóry ułożonej tabeli porządkowej. Główną stacją kontrolną będzie stacja Union Internationale de Radiodiffusion, stacje zaś sprawdzające będą się znajdować w Berlinie, Sesto Calenda, Bernie, Pradze, Warszawie, Mozańsku (Rosja), Helsingforsie, Sztokholmie i Tatsfieldzie (Anglja). Wszystkie te stacje będą pozostawały w stałym kontakcie telefonicznym z Bruksellą w celu wymiany wzajemnej obserwacji.

(X) **Co lubią radioobonenci japońscy?** Kierownictwo radja japońskiego rozesało do „wszystkich swoich abonentów cyrkularze z zapytaniem, co im się najbardziej podoba w programach i audycjach. Z nadesłanych odpowiedzi wynika, iż wiekszość abonentów przekłada ponad inne numery programu ballady i legendy bahterskie z dawnej historii Japonii, na drugim miejscu stoja opowieści o charakterze dramatycznym lub humorystycznym, a wreszcie streszczenia filmów. W audycjach muzycznych przeważają utwory autorów japońskich.

## Czy wiecie, że...

...w Japonii opublikowany został dekret zabraniający dokonywania operacji oczu, zmierzających do unicestwienia charakterystycznego zezła mongolskiego, a nadanie oczom mieszkańców Dalekiego Wschodu wyglądu europejskiego. — Operacje takie ku powszechnej radości zostały wprowadzone 4 lata temu przez profesora Uszida.

...wiedeński profesor odkrył nowy rodzaj promieni, które są mniej przenikliwe od wszystkich znanych dotychczas.

...celem przeciw

działania szeregów się malarzy, której roznościcielami są komary, w Ameryce zastosowano do walki z komarami aeroplany. W okro sie wylęgania się poczwerek komarów całe eskadry wojskowych aeroplanów rozsiewają nad bagniskami ze specjalnych aparatów sproszkowany siarczan miedzi. W ten sposób wykluczające się poczwarki komarów na trafiają na całe polacie zabójczej dla nich trucizny i natychmiast giną.



Matka 29-za dziele. Pani Niklas, małżonka prezydenta republiki austriackiej, odwiedziła w jednej z klinik wiedeńskich panią Uhrmann, która wydała na świat 29-e dziecko.

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

# KATASTROFA

POWIEŚĆ.

— Poczekaj tu na mnie — powtórzyła. — Nie uzieleniam sukni? Co, ładna sukni, proszę cię? — Wykreśliła się na około jak bak na osi. — Ładnie mi? Dobrze mi? No, lece!

Dogoniła oddalającą się parę i, dopadając Niki, pociągnęła ją z tyłu za szarfę.

Nika odwróciła się i, zobaczywszy, kogo ma przed sobą, zmarszczyła się gniewnie. Jej nowa polityka nakazywała unikać dawnych koleżanek, zwłaszcza tych, które nie mogły być niczem za imponować i nad które już się teraz wynosiła. Marty bała się z powodu jej prawdomówności.

— Czego pani sobie życzy? — zapytała chłodno.

— Nie poznajesz mnie? — zapięła ze smiechem panna Mruczkowska, jakby nie widząc wrogich oczu dawniej koleżanki. — Nie udawał, proszę cię. Jestem przecież Marta Mruczkowska, Siedziałyśmy u Żabińskiego na jednej sali. Nic raz cię wyręczałam w robocie, jak nie miałas jeszcze wprawy w pisaniu na maszynie. No, przywitaj się. — Pocałowała przemocą cofającą się Nikę i, patrząc na nią z cięliczym zachwytem, trzepała dalej: — Ale powodzi ci się, Niko, nie ma co! Wypiękniałas jeszcze. Teraz z ciebie prawdziwa dama. I odmłodniałas. Żebym cię nie znała, tobym ci nie dała więcej nad dwadzieścia dwa lata. No, pewnie...

Pan Zygmunt stał trochę z boku, cze-

13. kając na koniec tej rozmowy.

Nika poczerwieniała.

— Przepraszam — przerwała ostro — ale ja nie mam czasu na pogawędkę. Do widzenia.

I poszła dalej, a pan Zygmunt za nią.

W Marcie zawrzało. I nic dziwnego. Chciała oddać „koltunowi” przysługę i tak jej oto podziękowano.

— Nie chce mnie znać — rzekła donośnie. — Nie chce mnie znać, proszę cię! Teraz to mnie nie zna! Jaśnie pani! Sama nie wiesz, głupia, jak za to odpokutujesz! Będziesz mądra po szkodziel! Teraz nie powiem, choćbyś mnie chciała błażyć na kolonach, proszę cię!

Nika ciekiała szybko, ciągnąc za sobą pana Zygmunta, który na szczęście niebardzo słuchał filipiki Marty; gdyż flirt z uroczą „sekutnicą”, jak nazywał w myśli Nike, pochłaniał go do nieprzytomności. Gdy mu wyjaśniła, że Marta była rzeczywiście jej koleżanką, ale że z sobą zerwały z powodu „świństewek” tamtej strony, zadowolony się tem w zupełności.

— Nieznosna kobieta — rzekł tylko. — Panno Niko, więc jeśli pani nie lubi ziemian, to...

— Bezcelna — zgrzytnęła Nika. — Co za nietakt! Ja jej nie chcę znać, a ona...

— Mniejsza z nią, panno Niko. Węc pani uważa, że my, ziemianie...

— Ordynarna — burzyła się Nika. — Nic dziwnego — wszruszyła ramionami. — Nie można od niej dużo wymagać. Wychowała się prawie na ulicy. Matka była praczką... Pan słyszał, co ona wygadywała?

— Mniejsza z nią, panno Niko. — Nie słuchałem. — Przycisnął do boku ślicz-

ne, toczone ramię. — Węc pani uważa, że my, ziemianie...

Marcie zabrakło tchu. Umilkła, przystanąła, zawróciła i za chwilę była przy Jazdi Dziubalskiej.

— ... chamka! — zakończyła z oburzeniem głośne sprawozdanie. — Cham ska krew zawsze się odezwi. Nie wyobrażasz sobie, proszę cię, jak ona na mnie spojrzała. Myślałaby kto: królowa! Czekaj, Moniko Rosiówno, oberwiesz ty za swoje!

— No i co teraz będzie? — zapytała Jazdia. — Nie powiedziałaś jej, a jak Kawczyński przyjedzie i zabije ją?

— Nie będę po niej płakała — zaczęła się panna Mruczkowska. — Niech zabije. Będzie jednego koltuna mniej! Nie cierpie holoty, proszę cię. Bądź dobra dla holoty, to ci się odpłaci tak, jak ta chamka.

Marta Mruczkowska była szlachcianką, nosiła okazały sygnet i na każdym kroku przeciwstawiała się złe urodzonym, czyli „chamom”. W gruncie rzeczy niewiele się różniła od ogółu swoich koleżanek; była tak samo bezceremonjalna i niewybredna w doborze wyrażań jak one. Chociaż — różniła się i to w zasadniczej rzeczy, bo pod względem etycznym. Nie była zdolna ani do popłatnych flirtów z szefami, ani do podlizywania się im drogą donosicielstwa, ani do innych tego rodzaju niekaralnych przestępstw. Gardziła więc sprytniejszymi koleżankami całkiem słuszenie, co jednak, jak już było zaznaczone, nie przeszkadzało jej zachwycać się ich sprytem.

Jazdia tarła ręką po czole.

— Nie można tak nie po chrześcijańsku. Ja... Och!

**PROSZEK**  
**Z „KOGUTKIEM”**  
(MIGRENE-NEURALGJE)  
**USUWA NAJOPRZYŹYWSZY**

**BÓL GŁOWY**

**MIGRENE, NEURALGJE**

**BÓLE ZĘBÓW,**

**GRYPE, PRZEZIĘBIENIA**

**BÓLE ARTRETYCZNE**

**STAWOWE, KOSTNE, I.T.P.**

**PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI**

**TABLETEK.**

**ŻĄDADZIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW**

**„KOGUTKIEM”**

...ilość jaskółek zmniejsza się z każdym rokiem, gdyż kraje południowe niszczone i skutkiem tego coraz mniej ich wra ca na wiosnę.

...włoski Instytut badawczy biologii postanowił urządzić w całym kraju wyspy ochronne dla ptaków. W tych „oazach” nie wolno strzelać ani zakładać siideł i sieci. Oprócz tego „oazy” zaopatrzone są w pożywienie dla ptaków.

Nagroda.

— Marjo! za twoją oddaną pracę przez całe 25 lat należy ci się nagroda — mówi stary profesor do swej gospodyni wobec tego nagwe odkrycie kryzysu mnie bakterie twoim mniemaniem.

Pytanie.

— To pan jest naczelnikiem więzienia? Ach, jakie to interesujące! Czy Pan zaczął od prostego więzienia? W jaki sposób przeszedł pan na naczelne stanowisko?

## CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

CZWARTEK, 4 STYCZANIA.

Warszawa — Jala 1411,8 m. moc 120 kW. 7:00 Audycja poranna. 11:40 Przegląd Prasy Polskiej. 11:50 Odczyt. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramof. 12:30 Wiadom meteorol. 12:33 Muzyka gramof. 12:55 Dziennik południowy. 15:25 — Wiadomości gospodarcze. 15:40 Muzyka lekka. 16:40 Odczyt. 16:55 Koncert. 17:45 Muzyka gramofon. 17:50 Wiadom. rolnicze. 18:00 Odczyt. 18:20 Stuchowisko. 19:05 Rozmaitości. 19:25 Odczyt aktualny. 19:40 Wiadom. sportowe. 19:47 Dziennik wieczorny. 20:00 Muzyka lekka. 21:00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22:00 Muzyka taneczna. 23:00 Komunikaty. 23:05 Muzyka taneczna.

CZWARTEK, 4 STYCZANIA.

Katowice — Jala 408,7 m. moc 16 kW. 7:00—12:05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12:05 Muzyka gramofonowa. 12:30 Transm. z Warszawy. 15:20 Wiadomości gospodarcze. 15:25 Transm. z Warsz. 15:40 Muzyka gramofon. 16:40 Transm. z Warszawy. 17:45 Muzyka gramofon. 18:00 — 19:00 Transmisja z Warszawy. 19:05 Rozmaitości. 19:10 Felieton sportowy. 19:25 — Transm. z Warsz. 19:40 Wiadom. sport. 19:47 — 21:00 Transm. z Warsz. 21:00 Skrzynka ber i boi. 21:15—24:00 Transm. z Warszawy.

Na ścieżce, między drzewami, ukazał się Szreniawa — sam.

Jazdia zbladła jak płótno.

— Szuka jej — szepnęła. — Och, Boże! I ona go zdradza. Takiego człowieka! Marcju, nie powiedz mu czasem, że ona poszła z tamtym. I tak pozna ją przed, czy później, a mogłoby...

— Przepraszam — rzekł Szreniawa, podchodząc. — Czy panie nie widziały mojej narzeczonej?

— Ja widziałam — odpowiedziała pośpiesznie Jazdia, nadeptując ukradkiem Martę na nogę. — Zaprowadzę pana do niej.

I nie oglądając się na Martę, poszła szybko ścieżką, prowadzącą w bok od kierunku, w którym znikła Nika.

Mruczkowska została na miejscu z otwartymi ustami.

— Bardzo pani dziękuję — rzekł Szreniawa, idąc za Jazdią. — Ale nie potrzebuje się pani trudzić. Niech mi pani powie, gdzie mam jej szukać...

— Samby pan porucznik nie trafił — przerwała stłumionym głosem Jazdia. — A ja właśnie miałam też tam iść — do sadu, gdzie sprzedają bardzo dobre śliwki.

— W takim razie będę pani wdzięczny...

Jazdia szła szybko, przyciskając rękę bijące serce. Nie widziała jak wybrnę z dziwnej sytuacji. Postąpiła impulsywnie, z obawy, żeby nie doszło do dramatu. Wszak gazety codziennie podają sprawozdania z krwawych porachunków miłosnych. Jednocześnie skorzystała z okazji, żeby trochę popatrzeć na niego i posłuchać jego głosu. Patrząc pod oką na jego energiczny, męski profil, modliła się w myśli:

(D. c. n.)